

#zostanwdomu



OSTRZESZÓW ZALANY!

Zawinił nie tylko żywioł

W ubiegłym tygodniu Ostrzeszów został podtopiony. Ulewy rozpoczęły się w czwartkowy wieczór, ale wówczas woda tylko wzbierała, by z wielką mocą uderzyć następnego dnia. Zalany parking przy Intermarc, gdzie woda sięgała na wysokość pół metra, to najbardziej widoczny przykład sprawczej siły żywiołu. Ale na terenie miasta i powiatu, spowodowanych przez wodę, zniszczeń, zalań i podtopień było znacznie więcej. Wzywane na pomoc jednostki strażackie co chwilę udawały się w nowe miejsca, by z piwnic i garaży wypompowywać wodę.

Skutki ulewy na długo pozostawia ślady w kilku domach



się w kolektorze. Z tego co wiemy, to zwężenie jest po drugiej stronie ulicy, czyli w pobliżu Centrum Biznesu i nowego paczkomatu. Może należałoby zrobić gdzieś w okolicach klasztoru zbiornik retencyjny, który by tę wodę przyjmował, teraz mamy zbiornik retencyjny w środku miasta. Po raz kolejny apelujemy do Wodociągów Ostrzeszowskich, by coś z tym zrobili.

Za to na straż nie możemy narzekać - bardzo szybko przyjechali i wypompowali wodę. Jesteśmy im za to wdzięczni.

Wlewająca się do domów woda niszczy i pozostawia ślady. Podłogi trzeba

Idziemy na WYBORY!

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od wyborów. W najbliższą niedzielę, 28 czerwca, czeka nas wielkie wyborcze święto, w którym nie wypada nie wziąć udziału. Chociażby dlatego, by potem nie mieć żalu do siebie lub do rodaków, którzy dokonali wyboru nie po naszej myśli. Demokracja ma to do siebie, że nie wszyscy będą świętować w wyborczy wieczór i cieszyć się z wyniku, ale warto wówczas mieć chociaż poczucie dobrze spełnionego obowiązku.



Dokończenie na str. 6.

Zbadaj się na obecność koronawirusa!



25 i 26 czerwca w godzinach od 10.00 do 19.00 mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego będą mogli nieodpłatnie poddać się testom na obecność koronawirusa. To już druga akcja typu test and go, organizowana przez wojewodę we współpracy

z samorządami - miejsko-gminnym i powiatowym.

Tym razem jednak w centrum pobrań zostaną uruchomione stanowiska zarówno dla zmotoryzowanych, jak i dla pieszych. Centrum pobrań prób COVID, podobnie jak za pierwszym razem, zostanie uruchomione na parkingu przy pływalni Oceanik w Ostrzeszowie. Mieszkańcom, którzy będą chcieli poddać się badaniom, ale np. ze względu na wiek nie będą mogli dotrzeć na ulicę Kąpielową, pomoże straż miejska.

Badanie będzie możliwe po wcześniejszej rejestracji telefonicznej w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej pod numerem telefonu: 61 656 80 75 w godzinach od 8.00 do 16.00.

Starosta zachęca mieszkańców do skorzystania z możliwości poddania się bezpłatnym badaniom.

www.powiatostrzeszowski.pl

Księża odchodzą, księża przychodzą...

Każdego roku, na przełomie czerwca i lipca, postanowieniem poszczególnych kurii, a właściwie biskupów, księża otrzymują dekrety o przeniesieniach. Jedni się z tego powodu cieszą, inni smucą, bo przecież zdomowili się w swoich dotychczasowych parafiach, mają tu znajomych, przyjaciół, ale na decyzje biskupa rady nie ma, trzeba

się spakować i ruszać, by sprawować swą posługę w innym miejscu. Zmiany w parafiach nie pozostają też obojętne dla wiernych. I tu podobnie - jedni bez żalu żegnają księdza, bo „im jakoś nie pasował”, inni robią to ze smutkiem, bo akurat ten kapłan spełniał ich oczekiwania.

Dokończenie na str. 2.



przy ul. Kościuszki. Tu zawinił nie tylko żywioł. Znajdujący się w tym miejscu kolektor nie zdołał pomieścić wszystkiej wody płynącej aż spod Balczyni i „wysadziło” na łączce przy Kościuszki, która w ciągu godziny stała się stawem wypełnionym po brzegi. Woda, robiąc wyrwę w betonowym płocie, z impetem przelewała się na pobliskie podwórka, wpływając do piwnic i budynków gospodarczych.

- Zalało nam całą posesję i piwnicę - żali się p. Fijoła. - Winne jest tu miasto, które nic nie robi, choć sytuacja powtarza się przy większych opadach. Zamontowane na kolektorze studzienki wybijają, nie mogąc tej wody odprowadzać dalej, momentalnie tworzy się jezioro. Miałem zalaną całą piwnicę na głębokości przynajmniej 20-30 cm, a niedawno pomieszczenie zostało wyremontowane, a poza tym właśnie w piwnicy trzymaliśmy wiele cennych rzeczy - meble, sprzęt elektroniczny, kosiarki, hulajnogi... Woda tak nagle wdarła się do domu przez bramę garażo-

wą, że nie zdążyliśmy zareagować. Na posesji sięgała kolan. Straty są wielkie. Najbardziej martwi mnie, że, choć wiele razy było to zgłaszane w Wodociągach (kiedy tylko jest jakaś nawałnica, zawsze dochodzi do podtopień), nic z tym nie zrobiono. To nie jest kwestia spływającej deszczówki, lecz niedroźnego kolektora.

Zanim żywioł wpłynął na posesję p. Fijoła, wyłamał płot u sąsiadów, a woda w kilka minut zalała całe podwórce i garaż. Byłem tam następnego dnia. Woda na łące już nieco opadła, a z garażu została wypompowana przez strażaków. Lecz ślady na ścianach pokazują, że w niektórych miejscach podtopienia wewnątrz budynku sięgały 40 cm!

- Ten dom stoi 40 lat i, niestety, takie podtopienia zdarzają się co jakiś czas - opowiada opiekujący się posesją p. Mirosław Szulc. - Pierwszy raz zdarzyło się to w latach 80., ostatni - chyba dwa lata temu... Uważamy, że tam są za cienkie rury i kiedy przychodzi ulewa, woda nie mieści

wymieniać, ściany malować, popsute sprzęty i meble - usuwać. Dodatkowym efektem tych podtopień jest unoszący się wokół smród, który jeszcze przez kilka tygodni będzie „umilał” życie okolicznym mieszkańcom.

Dokończenie na str. 3.